

# Kashell, Do Przodu

Zatrzymać chcesz mnie kiedy idę  
Pytasz dokąd  
Nie odpowiadam ci bo widzę  
Nie ma po co

Nawet gdybyś nie miał ani grosza w kieszeni  
Ale miał siwą brodę i seplenił  
Gdybyś miał tysią głowę jak Lenin  
Czy byłbyś na tej ziemi zielony jak Kermit  
I nawet gdyby nikt nie pamiętał twego imienia  
I gdyby nawet dzieciak się ciebie nie peniał  
Gadałbyś po rusku czesku czy rumuńsku  
Wszyscy w jednym wózku są tylko kierunek się nie zmienia  
Bo jedyna droga to jest ta do przodu  
To odbija na boki to zwija znowu  
Czasem mija cię pirat, miga radiowóz  
Nie zawijaj bo na to nie ma sposobu  
Tutaj nikt nie wybierał sobie fury  
Model, typ, kolor ustalony z góry  
Dobry grip, save trip dla niektórych  
Innym drift, pisk opon, dym z rury

Nie spowalniaj mnie i tak nie jestem szybki  
Nie zniewalaj mnie od tego mam używki  
Żyję chwilą jak ostatnią, nie licz ile takich za mną

Niemożliwe jest zdobyć wszystko  
Nawet gdy masz wszystko to czegoś ci brak  
Gdy odchodzi ktoś kto był blisko  
To może zawisnąć na włosku twój świat  
Bierzesz i tracisz musisz opłacić  
Rachunek zysków i strat  
To nie przychodzi ot tak  
Bo ból się rozkłada na zbyt wiele rat  
Powrót do gry wyścig do światła jak ćmy  
Kierunek to przód nieważne czy sprint czy trucht  
Buldożery  
Jak buldożery

Nie spowalniaj mnie i tak nie jestem szybki  
Nie zniewalaj mnie od tego mam używki  
Nie spowalniaj mnie i tak nie jestem szybki  
Nie zniewalaj mnie od tego mam używki  
Żyję chwilą jak ostatnią, nie licz ile takich za mną  
Żyję chwilą jak ostatnią, nie licz ile takich za mną